

Cieszyn: Więcej za targowisko. Dyskusja na sesji

Data publikacji: 8.04.2025 13:00

Na cieszyńskim targowisku trzeba zapłacić więcej za rezerwację miejsca. Czy spadnie przez to liczba kupujących i sprzedających? A może jednak pieniądze zasilą budżet miasta? Dyskutowali o tym radni podczas ostatniej sesji.



Targowisko miejskie w Cieszynie, fot. arc.ox.pl

Podczas ostatniej Sesji Rady Miasta Cieszyna radni pochylili się nad uchwałą podnoszącą o 10% stawki opłat za targowisko (rezerwacja i opłata targowa). Przed tym jednak wywiązała się dyskusja, co do tego, czy taka opłata powinna być podniesiona.

Mogą uciec klienci

- **Po pierwsze nie zawsze podniesienie opłat będzie skutkowało wzrostem wpływów do budżetu** – zauważył radny Wiesław Kluz: - **Może nawet uzyskać odwrotny skutek, bo część sprzedawców może zrezygnować z handlu na targu. Tym bardziej, że znaczna ich część to drobniej rolnicy, sadownicy, ludzie starsi i wpływ i tak będzie niższy. [...] Po drugie, nie po to powiększaliśmy ten teren targowiska spożywczego, żeby teraz ubywało tych stanowisk zajmowanych przez sprzedających. Po trzecie podnoszenie opłat będzie skutkowało jak to w regułach rynkowych ma miejsce podnoszeniem cen produktów przez sprzedawców, a wtedy część naszych sąsiadów, która tutaj do nas przybywa na zakupy nad nie korzysta z targowiska może stwierdzić, że jest to nie jest tak opłacalne. [...] Pamiętajmy również, że te osoby przychodząc do nas na targ [...] kupują również w innych naszych sklepach punktach czy to w hot dogi czy pieczywo czy wędliny.**

Kluz zauważył również, że powinniśmy wpierać ekologiczną żywność, a ponadto zauważył, że w Cieszynie i tak funkcjonują dwie opłaty za targowisko (w przeciwieństwie np. do Wisły), czyli opłata targowa i rezerwacyjna.

Trzeba pokryć choćby koszty

Na to odpowiedział mu **Przemysław Major**, II Zastępca Burmistrz Miasta Cieszyna:

- **Podnosimy w stosunku do ostatniej zmiany o 10%. Nie aktualizowaliśmy tych stawek rok temu, kiedy wskaźnik inflacji było około 15%. To jest jedna kwestia. Druga kwestia, proszę spojrzeć na sprawozdania z wykonania budżetu za zeszłe lata [...] czy sprawozdanie z wykonania budżetu za zeszły rok - koszty utrzymania targowisk i miejskich hal targowych to jest kwota ponad 878 tysięcy złotych. My dotujemy z budżetu miasta utrzymanie tego biznesu. Dochody nie pokrywają nam wydatków związanych z utrzymaniem targowisk: media, pracownicy, zezwolenia, sprzątanie i tak dalej. Jak mamy patrzeć ekonomicznie, to te targowiska z punktu widzenia efektywności budżetu miasta powinny być zamknięte.**

Major podał dane dot. marca bieżącego roku, jeśli chodzi o obsadzenie miejsc na targowiskach:

- **Obecnie w tym roku na targowisku rolno-spożywczym mamy 186 miejsc targowych. W miesiącu marcu kończącym się opłacone miejsca. To była 151 miejsc na targowisku przemysłowym 261 miejsc, 90 opłaconych 171 nieopłaconych.**

Jak zauważył Major, ekologia, tradycja i sentyment do targowiska jest ważny, ale trzeba patrzeć też z punktu

widzenia budżetu.

- Tu nawet nie chodzi o to, żeby na tym targowisku zarabiać, ale żeby pokryć koszty dochodami – wyjaśnił i dodał, że jeśli koszty utrzymania dla miasta (media, odpady, inflacja) rosną, to zasada gospodarności każe burmistrzowi podnieść również opłaty.

Ta opłata nie jest obowiązkowa

Paweł Jasiński zwrócił uwagę, że miasto może kształtować politykę świadomości o żywności i zapytał, czy jest możliwość np. zastosować ulgi w stosunku do lokalnych wytwórców żywności. Na to odpowiedział mu Major, że owszem, takie rozróżnienie, w zależności od tego na którym targowisku i czym się handluje jest zawarte w uchwale. Wiceburmistrz podkreślił również, że opłata rezerwacyjna nie jest obowiązkowa dla wystawiających i że została niegdyś wprowadzona na ich wniosek, bowiem to sprzedający chcieli móc sobie zagwarantować stałość miejsca.

NG